

PODHALAŃCZYK

Nasz patron to, żołnierz z Podhala,
Bo siłą swą wroga zniewala.
Nieobce mu wojenne trwogi,
Bojowy dryl i czas złowrogi.
Żołnierski szlak, tułaczy los,
A w głowie brzmi Galicy głos:

Ref. Kieby co, kany co, aby co, to my som!
Kieby co, kany co, aby co, to my som!

Na kapeluszach skrzydełka orła,
Niczym tatrzańska dumna eskorta.
Baca Boruta we wzorze mym,
Szarotka łśni w sztandarze tym.
Słowa Bóg, honor, ojczyzny los,
A w głowie brzmi Galicy głos:

Ref. Kieby co, kany co, aby co, to my som!
Kieby co, kany co, aby co, to my som!

Patronem szkoły - dwudziesta pierwsza,
Brygada Strzelców - zawsze najlepsza.
A siedemnastkę duma rozpiera,
Bo polski żołnierz dzieciaki wspiera.
Niektórzy z nich to absolwenci,
I nasza szkoła ma ich w pamięci!

Ref. Kieby co, kany co, aby co, to my som!
Kieby co, kany co, aby co, to my som!

Tekst: Dariusz Janicki
Muzyka: Jacek Laska